Dziś: WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00. Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Środa, dnia 24 listopada 1948 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-138, PKO IKP nr VI-140. Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 3086 | Nr 322

Krytyczne stanowisko prasy amerykańskiej

Żona CZANG-KAI-SZEKA błaga o pomoc

VII armia kuomintangowska otoczona

WASZYNGTON (obsł. wł.). W chwili, gdy chińska armia ludowa podjęła nową wielką ofensywę przeciwko wojskom kuomintangowskim, toczą się w Waszyngtonie rozmowy na temat pomocy dla Czang-Kai-Szeka pomiędzy Trumanem a min. Marshallem, który powrócił z Paryża, pozostawiając dalsze kierownictwo delegacji przy ONZ John Foster Dulles'owi.

O rozpaczliwym położeniu chińskich wojsk rządowych świadczy m. in. fakt, że żona Czang-Kai-Szeka wygłosiła w ub. niedzielę przez radio gorący apel do Ameryki o jak najszybszą pomoc militarną i gospodarczą.

Ostatnie wiadomości donoszą, że silne oddziały armii ludowej koncentrują się 80 km na północ od Tien Tsinu. Dowództwo wojsk rządowych przyznało wczoraj, że 7 armia Czang-Kai-Szeka jest już od 11 dni odcięta od głównych sił kuomintangowskich.

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Post" w artykule zatytułowanym „Eksportujemy śmierć do Chin" ostro krytykuje reżim Czang-Kai-Szeka i wzywa Stany Zjednoczone do zaprzestania wysyłki broni dla reakcyjnego rządu Chin. Broń ta, podkreśla dziennik sieje śmierć wśród narodu chińskiego. „New York Post" charakteryzując rządy Czang-Kai-Szeka zaznacza, że jest to najbardziej reakcyjny reżim w historii Chin. W przeciwieństwie do rządu Kuomintangu rząd Chin ludowych cieszy się poparciem szerokich mas ludowych.

Społeczeństwo włoskie za pokojem

Na całym świecie potęgują się z dnia na dzień nastroje antywojenne. Wśród społeczeństw wzrasta świadomość podziału na obóz pokoju i obóz podżegaczy wojennych. Masy społeczeństw we wszystkich krajach deklarują zdecydowanie swą przynależność do obozu pokoju. Tak np. we Włoszech, w Rzymie, odbył się ostatnio wielki wiec pracowników państwowych, którzy protestowali przeciwko awanturniczej polityce de Gasperi'ego. Nasze zdjęcie ukazuje tłumy protestujących, zebranych na placu koło Colosseum. Ten tysięczny tłum jest tylko drobnym ułamkiem milionowych mas prostych ludzi, którzy prowadzą dziś walkę o utrwalenie pokoju.

Wojska egipskie atakują

stanowiska żydowskie w Negev

TEL AVIV (PAP) Stanowiska wojsk żydowskich na obszarze Negev w miejscowościach Imara i Miftachim, zostały w nocy z niedzieli na poniedziałek ostrzelane przez artylerię egipską. Artyleria egipska zbombardowała także osiedle żydowskie Gath koło Faludza.

Dezerterzy egipscy, oświadczają, że oddziały egipskie, otoczone w rejonie Faludza, mają zapasów żywności zaledwie na kilka dni i będą prawdopodobnie usiłowały wydrzeć się z okrążenia.

W pobliżu Tel Aviv zestrzelony został przez żydowską artylerię przeciwlotniczą samolot arabski typu „Mosquito". Aparat spadł do morza.

Spaak napotyka na trudności

BRUKSELA (obsł. wł.) Premier Spaak napotkał przy swych próbach utworzenia nowego gabinetu belgijskiego na nowe trudności. Wobec przedstawicieli prasy oświadczył on, że trudności te spowodowało stanowisko partii katolickiej, lecz że będzie czynił dalsze wysiłki celem zażegnania kryzysu. Przewodniczący partii socjalistycznej oświadczył, że pomiędzy partią socjalistyczną, a partią katolicką nastąpiło znaczne zbliżenie w problemie monarchii i subsydiowania szkół wyznaniowych.

Sabotowanie zarządzenia o podwyżce płac

BERLIN (obsł. wł.). Rozporządzenie radzieckiego komendanta Berlina, generała Kotikowa, w sprawie podwyżki płac dla wszystkich dykasterii robotników i funkcjonariuszy magistrackich, jest przez magistrat w zachodnich sektorach Berlina sabotowane. Prasa demokratyczna Berlina wskazuje na to, że remonstrancje magistratu, jakoby nie dysponował dostatecznymi funduszami na wprowadzenie tego zarządzenia w życie, są bezpodstawne, gdyż stwierdzono, że magistrat obniżył w zachodnich strefach Berlina podatki dochodowe od przedsiębiorstw prywatnych i kupców o 150 milionów marek. Zarówno prasa jak i władze radzieckie domagają się natychmiastowego wprowadzenia w życie zarządzenia o podwyżce płac.

Przedłużenie pełnomocnictw „małego zgromadzenia"

pod presją amerykańską

Delegat USA musiał nakłaniać swych satelitów do głosowania

MOSKWA (PAP) Omawiając przedłużenie mandatu tzw. „małego zgromadzenia" ONZ, korespondent Agencji TASS stwierdza, iż przebieg głosowania dowiódł, że przedłużenie pełnomocnictw tego „zgromadzenia" na następny rok nastąpiło pod presją delegacji amerykańskiej i brytyjskiej.

„Małe zgromadzenie" utworzone zostało na wniosek delegacji amerykańskiej i brytyjskiej w ubiegłym roku. Naruszając postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych Amerykanie i Anglicy wyposażyli „małe zgromadzenie" w bardzo szerokie kompetencje, chcąc zastąpić przez ten organ Radę Bezpieczeństwa, w której obowiązuje zasada jednomyślności wielkich mocarstw.

Delegacja amerykańska dążyła do rozszerzenia uprawnień „małego zgromadzenia". W ten sposób delegacji amerykańskiej chodziło o to, by „małe zgromadzenie" miało tak samo szerokie uprawnienia jak Rada Bezpieczeństwa i jak Zgromadzenie Generalne. Te dążenia delegacji amerykańskiej, będące w jaskrawej sprzeczności z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych, wywołały szereg zastrzeżeń nawet wśród członków amerykańsko-brytyjskiej większości.

W czasie głosowania poszczególnych paragrafów rezolucji amerykańskiej delegat Stanów Zjednoczonych musiał kilkakrotnie interweniować, by nakłonić swych zwolenników do poparcia projektu.

Walki w rejonie Suczou

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że na obszarze pomiędzy Suczou a Nankinem trwają w dalszym ciągu gwałtowne walki. Chińskie wojska ludowe atakują miasto Pay-Czi, na południe do Suczou, na linii kolejowej wiodącej do Nankinu. Walki trwają także w mieście Su-Sien koło Pu-Kau.

Oficjalny komunikat, ogłoszony w Nankinie stwierdza, że chińskie wojska ludowe otoczyły miasto Yan-Czuan.

Skazani na śmierć

patrioci greccy

zwracają się z apelem do ONZ

PARYŻ (PAP) Agencja Elefteri Ellada donosi, że 660 skazanych na śmierć patriotów greckich, przebywających na wyspie Egina, ogłosiło głodówkę na znak protestu przeciwko więzieniu przez rząd ateński 3 tysięcy skazanych na śmierć, przebywających w innych więzieniach greckich. Więźniowie z wyspy Egina zwrócili się z apelem do komisji praw człowieka i do delegacyj na zgromadzenie ONZ, do przywódców partii komunistycznej i socjalistycznej Francji i Włoch, do generalnego sekretarza Światowej Federacji Zw. Zawodowych, do szeregu organizacji demokratycznych oraz do największych dzienników Europy i Ameryki.

Więźniowie z wyspy Egina zwracają się do demokratów całego świata z wezwaniem o interwencję i ocalenie życia tysiącom więzionych przez rząd ateński ludzi, których jedyną zbrodnią była walka przeciwko okupantom hitlerowskim i walka o wolność Grecji.

Serce kardynała Hlonda

złożone w bazylice gnieźnieńskiej

GNIEZNO (b). W imponującej procesji, która wyruszyła od wylotu ul. Witkowskiej udział wzięły liczne szeregi organizacji kościelnych z różnych miejscowości Polski, m. in. Krucjata Eucharystyczna, Katolickie Towarzystwo Młodzieży, siostry zakonne, kler, i przedstawiciele episkopatu. Kondukt żałobny prowadził ks. biskup Jedwabski z Poznania. Urnę z sercem śp. ks. Prymasa spoczywającą na specjalnych noszach, nieśli na zmianę przedstawiciele społeczeństwa i duchowieństwa. Wśród szpaleru tłumów i przy dźwiękach dzwonów, pochód przeszedł ulicami: Park Kościuszki, Lecha i Chrobrego. Przy wniesieniu urny do Bazyliki orkiestra odegrała marsza żałobnego, a chór prymasowski pod batutą księdza kanonika Tłoczyńskiego, wykonał pienia żałobne. Po nieszporach żałobnych, podniosłe przemówienie poświęcone pamięci ks. Prymasa, wygłosił ks. inf. dr Mędlewski z Poznania.

W poniedziałek 22 bm. Mszę św. o godz. 7 — odprawił ks. biskup dr Bernacki, a o godz. 9 kler odśpiewał żałobną jutrznię. Pieśni wykonał chór prymasowski. Przy wtórze Requiem Cherubiniego Mszę św. pontyfikalną odprawił ks. biskup Radoński z Włocławka. Kazanie żałobne wygłosił ks. biskup Kowalski z Pelplina. Z kolei kryształową urnę przeniesiono w procesji z ołtarza głównego do kaplicy św. Wojciecha, gdzie znajduje się też srebrna trumienka z relikwiami św. Wojciecha. Urnę niezamurowaną umieszczono w niszy.

Wybory delegatów na KONGRES Zjednoczeniowy

WARSZAWA (PR). W związku z bliskim terminem Kongresu Zjednoczeniowego polskich partii robotniczych odbywają się w całym kraju wybory delegatów na Kongres. Konferencje elektorów wybierają jako delegatów najofiarniejszych i najzasłużeńszych działaczy partyjnych.

Przygotowana do nowych pertraktacji

Dr. EVATT jest dobrej myśli

PARYŻ (obsł. wł.) Rzeczoznawcy walutowi, powołani dla zbadania problemu walutowego Berlina, pracują w dalszym ciągu. Na dotyczący kwestionariusz, przekazany przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, dra Bramuglię, odpowiedziała w sobotę, jak o tym już wspominaliśmy, jedynie delegacja sowiecka. Odpowiedzi od mocarstw zachodnich mają nadejść dopiero dziś lub jutro. Po otrzymaniu wszystkich odpowiedzi dr Bramuglia przestudiuje cały problem w celu znalezienia podstawy, na której by mogło dojść między zainteresowanymi stronami do porozumienia.

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego ONZ. dr Evatt, zapytany przez dziennikarzy, jakie są widoki na załatwienie problemu berlińskiego, oświadczył, że jest nadzieja, iż problem ten zostanie rozwiązany jeszcze przed zakończeniem obecnej sesji Zgromadzenia, zaznaczając, że już przy pertraktacjach w Berlinie brakowało bardzo mało do załatwienia spornych kwestii.

Z życia ZSRR

Na terenie całego Związku Radzieckiego rozpoczął się sezon myśliwski. W polowaniach bierze w tym roku udział kilkaset tysięcy myśliwych. Wszędzie utworzono specjalne stacje, które dostarczają myśliwym broni, amunicji i żywności i skupują futerka zwierząt. Warto zaznaczyć, że prawie 30% światowego eksportu futer przypada na Związek Radziecki.

Do Leningradu powróciła ekspedycja lingwistyczna Instytutu Językoznawstwa Akademii Nauk ZSRR, która spędziła 5 miesięcy na dalekiej północy Związku Radzieckiego, badając języki Czukczów i Eskimosów.

Przemysł spożywczy wykonał plan roczny

WARSZAWA (PAP). 120 fabryk podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Spożywczego wykonało przedterminowo plan roczny. Zakłady te produkują oleje jadalne, margarynę drożdże, cukierki, czekoladę, makaron, surogaty kawy namiastki spożywcze, mączkę ziemniaczaną oraz syrop i dekstrynę.

Huragan nad Bombajem

PARYŻ (PAP) Z Bombaju donoszą, że nad miastem przeszedł huragan, który wyrządził wielkie szkody. Całe miasto pozbawione jest elektryczności, nie funkcjonują również telefony i stacje radiowe.

Wywiad min. Modzelewskiego

Stanowisko Rządu RP

wobec decyzji mocarstw anglosaskich w sprawie Zagłębia Ruhry

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagr. Modzelewski na pytanie przedstawiciela PAP, dotyczące ostatnich decyzji amerykańsko - angielskich w sprawie przemysłu Zagłębia Ruhry oświadczył:

Po uchwałach konferencji londyńskiej, rząd polski bardzo dokładnie sprecyzował swe stanowisko w notach adresowanych do rządów USA, W. Brytanii i Francji. W notach tych wskazaliśmy na konsekwencje tych uchwał, a mianowicie:

Zagłębie Ruhry przy coraz mniejszym wpływie krajów najbardziej zainteresowanych na jego los może stać się ośrodkiem przyszłej ekspansji i naruszenia bezpieczeństwa Europy.

Wyłączenie Zagłębia Ruhry z systemu 4-stronnej kontroli naraża na szwank bezpośrednie interesy gospodarcze sąsiadujących z Niemcami państw, które ucierpiały w wojnie z nimi.

Powyższe posunięcia muszą doprowadzić do kształtowania się poziomu i kierunku produkcji zachodnich Niemiec jedynie zgodnie z potrzebami trustów i karteli oraz do szybszej odbudowy reakcyjnych Niemiec zachodnich, kosztem państw zniszczonych przez Niemcy i w konsekwencji wzmagają niebezpieczeństwo agresji na bazie Niemiec zachodnich. Rozwój sytuacji potwierdził nasze ówczesne wnioski.

Rząd polski rozumie i podziela obawy narodu francuskiego wobec ostatnich zarządzeń odnośnie Ruhry uważa jednak, że obecne decyzje, których ostrze zwraca się przeciw podstawowym interesom narodu francuskiego i bezpieczeństwa w Europie wiążą się ze stanowiskiem wszystkich uczestników narad i uchwał konferencji londyńskiej,

W świetle ostatnich postanowień w sprawie przemysłu Zagłębia Ruhry szczególnej siły nabiera oświadczenie 8 ministrów spraw zagranicznych, uczestników konferencji warszawskiej, z 24 czerwca 1948 r., że jedynie nacjonalizacja bogactw Zagłębia Ruhry przy równoczesnej kontroli 4 mocarstw nad jego wytwórczością i rozdziałem produkcji oraz przy zagwarantowaniu wpływów w tej dziedzinie demokratycznym organizacjom niemieckim — leży w interesie narodów Europy, w interesie bezpieczeństwa i pokoju.

Studenci Akademii Górniczej wzywają do współzawodn. w nauce

KRAKÓW (PAP) Ponad tysiąc studentów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie podpisało list do Prezydenta Bieruta, w którym czytamy:

„My studenci Akademii Górniczo-Hutniczej, członkowie ZAMP i niezorganizowani studenci uczelni, która kształci setki nowych inżynierów, przyszłych budowniczych przemysłu hutniczego i górniczego, doceniając w pełni znaczenie zjednoczenia ruchu robotniczego, przyrzekamy uwielokrotnić swoje wysiłki przy zdobywaniu wiedzy fachowej i wzywamy młodzież akademicką całej Polski do wytężonej i wzmożonej pracy naukowej.

Solidaryzując się z całym ruchem robotniczym, wzywamy do współzawodnictwa w nauce wszystkie uczelnie pokrewnych typów technicznych".

Tydzień Przyjaźni Węgiersko-Polskiej rozpoczęty

WARSZAWA (PAP) Dnia 22 bm rozpoczął się „Tydzień Przyjaźni" Polsko - Węgierskiej". Przybyli do Warszawy członkowie delegacji węgierskiej z posłem do parlamentu prof. Lukacsem na czele, zwiedzili w godzinach rannych miasto. Goście zapoznali się z pracami na Trasie W—Z, zwiedzili Stare Miasto, ruiny ghetta, zobaczyli odbudowany Most Poniatowskiego osiedle mieszkaniowe W. S. M. na Żoliborzu itd. O godz. 13 część delegacji podejmowana była w Ministerstwie Oświaty lampką wina, oraz w Min. Kultury, gdzie była przyjęta przez min. Dybowskiego.

Kulminacyjnym punktem pierwszego dnia „Tygodnia Przyjaźni" było otwarcie Instytutu Węgierskiego w tymczasowej jego siedzibie w gmachu ZNP.

Obrady delegatów ogólnopolskich i wojewódzkich zrzeszeń branżowych

WARSZAWA (d). W Warszawie odbyła się w tych dniach konferencja dyrektorów ogólnopolskich i wojewódzkich zrzeszeń branżowych poświęcona przygotowaniu i przedyskutowaniu wniosków i dezyderatów kupiectwa na konferencje robocze zwołane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Obradom przewodniczył dyrektor Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich — Sikorski.

Przedstawiciele zrzeszeń branżowych opracowują obecnie wnioski dotyczące następujących żywotnych zagadnień na terenie handlu prywatnego: **norm dochodowości jako podstawy wymiaru podatku dochodowego, złagodzenia przepisów dekretu o najmie lokali, rewizji marż zyskowności z ewentualnym uwzględnieniem w kalkulacji kosztów nabycia towaru, akcji koncesjonowania oraz sprawy dostępu sektora prywatnego do towaru.**

Odnośnie akcji - koncesjonowania Min. Przemysłu i Handlu zapowiedziało, że w najbliższym czasie przedstawi Naczelnej Radzie listę firm hurtowych, dopuszczonych do dystrybucji artykułów produkcji państwowej. Zadaniem Naczelnej Rady będzie uzupełnienie jej wykazem firm, które będą posiadały również rozdzielnictwo produkcji przemysłu prywatnego. Firmy, które nie otrzymają koncesji będą musiały nastawić się na możliwość komasacji. Odnośnie detalu cała praca koncesjonowania rozpocznie się w najbliższym czasie.

W dalszym ciągu wygłoszono szereg referatów na aktualne tematy. W sprawie dekretu o najmie referent wskazał, że istnieje możliwość obniżenia wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej na terenie całego państwa. Jeśli chodzi o akcję kupiectwa w kierunku rewizji marż zarobkowych podkreślono, że należy bezzwłocznie przystąpić do opracowania ankiety kosztów handlowych, rozesłanej w swoim czasie przez Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa obniżone zostaną marże w branży włókienniczej, żelaznej i papierniczej.

W referacie na temat norm dochodowości stwierdzono, że Ministerstwo Skarbu skłania się do przeprowadzenia rewizji obecnych norm dochodowości według tabeli opracowanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. W tej sprawie Naczelna Rada zgłosi a następujące postulaty: już od 1 stycznia 1949 r. winny wejść w życie tymczasowe normy dochodowości na rok 1949, normy dochodowości każdej branży powinny być oparte o urzędowo ogłoszone schematy kalkulacyjne, przy szacunkowym wymiarze podatku wysoki czynsz za lokale handlowe winien być potrącalny.

Zapowiedziano tu również wejście w życie z dniem 1 stycznia 1949 r. nowego schematu ksiąg handlowych w niektórych branżach (m. in. w papierniczej).

Na odcinku prac koncesyjnych załatwiono większość wniosków hurtu. Dotychczas nie są znane szczegóły dotyczące postępowania odnośnie tych przedsiębiorstw, które nie otrzymają koncesji i które ulegną likwidacji. Okres likwidacji przewiduje się od miesiąca do roku.

Pismo Wallace'a do Trumana

w sprawie apelu przywódców ONZ

NOWY JORK (PAP). Amerykańska partia postępowa opublikowała pismo Wallace'a do Trumana wzywające prezydenta USA do zrewidowania stanowiska Marshalla w sprawie propozycji Evatta i Trygve Lie, dotyczącej uregulowania problemu berlińskiego. Wallace podkreśla, że propozycje Evatta i Trygve Lie, są wynikiem tego, że ONZ okazała się niezdolna do rozwiązania sprawy berlińskiej. Odpowiedź Marshalla natomiast oznacza, że sprawa berlińska ma wrócić na forum Rady Bezpieczeństwa, która okazała się niezdolna do rozwiązania tego zagadnienia. Wallace stwierdza, że proponowane rozmowy bezpośrednie mogły by doprowadzić do porozumienia w sprawie Berlina.

37

Markowi zabłysła niespodziewanie myśl. Za kilka minut wyjeżdża specjalny wysłannik Greula po przyrządy potrzebne do zorganizowania laboratorium, w którym miała pracować Maria. Przy tej okazji będzie mógł przywieźć ostatnie wydania gazet. Może dowie się nowych szczegółów o wynikach śledztwa w sprawie morderstwa Łucji. Poprosi Rudolfa, ażeby ten kazał wysłannikowi doktora zakupić gazety. Nie zwlekając ani chwili pobiegł do jego pokoju. Zastał Rudolfa stojącego w zamyśleniu przy oknie. Wyłuszczył mu swą prośbę.

— Ależ naturalnie, to drobnostka. Pójdę zaraz i wydam odpowiednie zlecenie.

Marek spojrzał nań z wdzięcznością. W milczeniu uścisnął mu rękę. Rudolf zeszedł do gabinetu Greula, gdzie spodziewał się zastać wysłannika. W gabinecie znajdował się jednak tylko doktor i Gerda. Rudolf stanął w wejściu.

— Aaa, nasz drogi asystent. Prosimy bliżej.

Doktor podsunął mu fotel. Siedli w trójkę wokół okrągłego stolika. Rudolf siedząc bokiem do Gerdy spoglądał na nią z ukosa. Przez serce przelała się fala głębokiego żalu, żalu do Gerdy, do Greula. Zapanowała chwila milczenia. Pierwszy zabrał głos doktór.

— Chciałbym dowiedzieć się, jakie jest wasze zdanie o asystentce profesora Krasewicza. Mieliście dzisiaj rano możność z nią porozmawiać. Jakżeż będzie układać się współpraca?

Rudolf odrzekł krótko:

— Przekonamy się o tym kiedy przystąpię do pracy. Sądzę jednak, że nie będzie jakichkolwiek zgrzytów.

Doktór przytaknął w milczeniu.

— No, a czy nie było by lepiej prowadzić pracę w Rzeszy, jak uważacie?

Rudolf poruszył się niespokojnie. Gerda obserwowała go spod przymrużonych powiek...

— Może jednak lepiej będzie prowadzić pracę tu na miejscu...

— Dlaczego? Przecież u nas w Rzeszy są bez wątpienia warunki o wiele dogodniejsze

Rudolf spojrzał na Gerdę. Odpowiedziała mu lekko drwiącym uśmiechem.

— Sądzę jednak, że pracując tu, w Polsce, asystentka Krasewicza będzie czuła się lepiej. Żyć będzie nadzieją powrotu...

Greul uniósł się w fotelu.

— Nie drogi przyjacielu, to nie jest powód. Już niedługo, chociaż pozostaniemy tutaj, będziemy pracować u nas, w Rzeszy.

Rudolf nie zrozumiał jego słów. Jak to, pozostać w Polsce, a mimo tego pracować w Rzeszy...

— Nie rozumiesz widocznie. A ja mówię zupełnie wyraźnie. My pozostaniemy tutaj, ale za to nasza armia przyjdzie do nas.

Rudolf zerwał się gwałtownie.

— A więc wojna?

— Któż ci o tym mówił? Co najwyżej zbrojna utarczka — odrzekł doktor z uśmiechem.

A więc już niedługo wojna. Rudolf wiedział, że jest ona nieunikniona. Nie wiedział jednak, że data wybuchu jest już tak bliska.

— A jeśli Francja i Anglia wypowiedzą nam wojnę, Przecież zawarły z Polską pakt o wzajemnej pomocy. Nie pójdzie nam wtenczas tak łatwo.

Greul spojrzał zdziwiony.

— Chyba sam nie wierzysz w to, co mówisz. Czyż myślisz, że Anglicy i Francuzi gotowi są przystąpić do wojny tylko dla Polski. Przecież oni nie zaczną szybciej, aż my nie dobierzemy się do ich skóry. Jeżeli poszło nam tak gładko z Austrią, Czechosłowacją i Kłajpedą, to i tak samo pójdzie nam z Polską. Tymczasem Polacy opowiadają sobie historyjki o tekturowych czołgach. Żeby oni chociaż takie mieli...

Greul wybuchnął głośnym śmiechem.

Wtem Sell zaanonsował, że specjalny wysłannik czeka na ostatnie dyspozycje. Greul zwróci się do Gerdy i Rudolfa.

— Czy macie może jakieś życzenia? Jest właśnie okazja, ażeby przywieźć coś z miasta.

Rudolf poprosił o gazety, Gerda o świeże owoce.

— Zostawię was teraz na chwilę samych, tylko nie nabrójcie mi — pogroził doktor palcem.

Gerda uśmiechnęła się.

— Czegoż się obawiasz jeśli pozostawiasz nas samych na dwie minuty tylko.

Po wyjściu doktora Rudolf korzystając z nadarzającej się okazji nawiązał rozmowę z Gerdą. Nie mógł się oswoić z myślą, że Gerda mogła go tak haniebnie zdradzić. Przecież tyle razy w czasie wykładów w czasie ich przypadkowych niejednokrotnie spotkań, dawała mu do zrozumienia, że nie jest jej obojętny. A teraz?

Wprost drwiący, a nawet lekceważący stosunek Gerdy do Rudolfa, ranił mu bezlitośnie serce. Coraz bardziej zdawał sobie sprawę z tego, że Gerda gotowa jest poświęcić wszystko, byleby dopiąć swego celu. Nie przebierała w środkach. Nie mógł uwierzyć, ażeby Gerdę mogło łączyć z doktorem prawdziwe uczucie.

— Czy długo pozostaniesz tutaj, Gerdo? — zapytał Rudolf.

— Tak bardzo to ciebie interesuje? Skąd nagle tyle zainteresowania moją skromną osobą — drwiła Gerda.

Rudolf wstał. Chodził wzburzony po gabinecie.

— Słuchaj Gerdo. Porozmawiajmy szczerze. Wspomnij przecież na te miłe chwile, jakie przeżyliśmy razem. Dlaczego nie chcesz być wobec mnie otwarta?

Gerda uśmiechała się stale. Nic sobie nie robiła z rozpaczy swego wielbiciela.

— Chciałbym wiedzieć tylko co łączy ciebie z Greulem? Powiedz mi szczerze Gerdo, proszę ciebie bardzo o to, powiedz czy ty naprawdę kochasz doktora? Nie mogę w to uwierzyć...

Gerda milczała. Nie wiedziała czy powiedzieć mu prawdę. Podobał jej się jednak ten młody chłopak.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ratownictwo morskie
i jego rozwój w początkowej fazie

Wejherowo, w listopadzie

Już przy budowie pierwszej łodzi ratunkowej w r. 1785 wyszedł jej konstruktor Lukin ze słusznej zasady, iż łódź taka odpowiadać musi dwom wymaganiom: musi być „nietonąca" i nadzwyczaj trudno wywracalna. By te wymagania osiągnąć, otoczył swą łódź na zewnątrz burty szerokim korkowym pierścieniem, wewnętrzną zaś stronę burty wyłożyć pustymi, wodoszczelnymi naczyniami i dał swej łodzi w proporcji do wielkości ciężki, żelazny kil. Ta Lukinowa łódź ratunkowa z powodzeniem spełniała swe zadania na pierwszej nadbrzeżnej stacji ratunkowej zbudowanej w r. 1790 w Bamrough przez diakona Sharpa.

Ta to zasada budowy łodzi ratunkowych została później uzupełniona przez dalsze wymagania, jako to przez samoprzywrócenie do normalnego położenia, w razie wywrócenia się przez samoczynne pozbycie się nabranej wody w wypadku wywrotu lub jeździe po wzburzonej wodzie.

Konstruktorzy dalszych łodzi ratunkowych przekonali się jednak, iż rzeczą wprost niemożliwą było skupić owe wszystkie wymagania w budowie łodzi. Te trudności tłumaczą fakt, iż przez długie lata nie osiągnięto idealnej łodzi ratunkowej. Nawet owa angielska łódź ratunkowa, która w r. 1850 wyszła zwycięsko w konkursie i pokonała 280 konkurentek, nie odpowiadała wcale ideałowi i niezależnie od niej posługiwano się w Anglii innymi łodziami ratunkowymi.

W związku z postępującą naprzód budową coraz to większych i dalekobieżnych statków pasażerskich łódź ratunkowa domagała się ciągłego ulepszenia i przekształcenia. Statek pasażerski, z wielką ilością podróżnych na pokładzie, musiałby prowadzić ze sobą wystarczającą ilość łodzi ratunkowych, by w razie wypadku na pełnym morzu móc wszystkich ludzi wyratować. To naturalnie okazało się niewykonalne i dlatego niewystarczającą ilość prowadzonych ze sobą normalnych łodzi ratunkowych starano się uzupełnić przez składane łodzie ratunkowe.

Pojawiać się też z czasem poczęły owe składane łodzie ratunkowe przeróżnej konstrukcji, z których jednak swą praktycznością wybiła się na czoło łódź składana Hindersona, zyskując w r. 1888 na międzynarodowej wystawie w Glasgow najwyższe uznanie. Łódź jego była 7,92 m długa, 2,44 m szeroka i 1 m głęboka. Znajdowało w niej pomieszczenie 60 osób. Poruszana była zapomocą wioseł. Złożenie i rozkładanie łodzi uskuteczniało się w przeciągu kilku sekund. Podobną łódź składaną skonstruował Shepherd. Przy swej 8,53 m długości, 2,59 m szerokości, 1,07 m głębokości ważyła ona 584 kg i zabrać mogła 60 osób. Te dwa systemy łodzi były przeważnie w użyciu na statkach transatlantyckich.

Obok łodzi ratunkowych budowa tratwy ratowniczej zajmowała umysł niejednego konstruktora. W związku z rozpisaniem konkursu w Northumberland w r. 1850 rozpatrzono aż 21 wzorów tratwy ratowniczej. Jako wzór dla późniejszych konstrukcyj tej tratwy służył model Richardsona, ulepszony przez Hursta, Grandina i Perry'ego.

Wyposażenie statków pasażerskich w przyrządy ratownicze czyni owe statki do pewnego stopnia niezależnymi od przybrzeżnych stacji ratunkowych. By niezależność tę jeszcze podwyższyć ograniczono się tylko do łodzi ratunkowych, lecz zabierano jeszcze rakiety, odpowiednie działka do wyrzucania liny, gdyż łatwiejszą jest rzeczą wyrzucać linę ze statku na brzeg, niż odwrotnie.

W r. 1890 w miejscowości St. Leonard w Anglii demonstrowano po raz pierwszy w obecności przedstawicieli admiralicji i Board of Trade pneumatyczne działko kapitana D'Arcy Irvine do wyrzucenia liny ratowniczej. Działko to miało tę zaletę, iż przez obsługę przybrzeżnej stacji ratowniczej z łatwością i szybko mogło być przerzucane z miejsca na miejsce, mogło być z powodzeniem użyte do wyrzucenia liny ze statku na statek i ze statku na ląd. Linę wyrzucano na odległość 370 m.

Włoch Trattini-Ingaramo skonstruował z elastycznej materii 15 cm szeroki pas ratunkowy, zawierający chemikalia, które przy stykaniu się z wodą nadzwyczaj szybko wytwarzały gazy, rozdymające ów pas. Pas ów z powodzeniem mógł być wyrzucany rozbitkom za pomocą wyrzutni rakietowej.

Przystąpiono także do zużytkowania siły parowej. I tak w r. 1887 rozpisało angielskie Towarzystwo Ratownictwa Morskiego nagrodę za najlepszą parową łódź ratunkową. W konkursie zwycięstwo uzyskała za swój model firma R. H. Green z Blackwallu. Zaprezentowana łódź przeszła ostrą próbę pod względem wytrzymałości, szybkości i zwinności. Długość jej wynosiła 15,20 m, szerokość 4,36 m i ważyła z 3 tonami węgla z załogą 9 ludzi i 30 pasażerami 21,5 ton. Łódź owa bez większych trudności robiła 9 węzłów.

W czasach dzisiejszych ratownictwo morskie dysponuje tylu najwspółcześniejszymi środkami i metodami, że prawie zawsze istnieje możliwość uratowania całej załogi statku.

Jan R. Rąbca

List ze Szczecina
O Szczecinie, Trzebiatowie
i innych sprawach

Szczecin, w listopadzie.

„Listopad — to dla Polaków niebezpieczna pora"... Pamiętacie te słowa padające ze sceny w „Nocy Listopadowej" Wyspiańskiego? Przychodzą mi się one zawsze, co rok, kiedy pod nogami szeleszczą zwiędłe, opadłe liście. A tyle ich w zielonym wiosną Szczecinie! Lubiliśmy ich pokłady rozorywać powłócząc nogami... Tej przyjemności nie dano nam zażywać w Szczecinie. Liście prędko uprzątnięto, zgrabione ich sterty zniknęły zadziwiająco szybko, znacznie szybciej, niż śmieci, wywalane na strawę dla aut ZOM-u. Ulice nie tylko są już czyste, ale nawet tu i ówdzie pojawiły się nowo-zasadzone drzewka! Będzie jeszcze zieleniej na wiosnę! I będą to już nasze własne drzewa.

Wszystko tak się składa, że niewiele mamy okazji do jesiennych myśli. Na głos z Zabrza odezwały się liczne echa w Szczecinie, prasa niemal co dzień przynosi nowe deklaracje skrócenia terminu wykonania tegorocznych planów produkcyjnych, nowych prac inwestycyjnych, ulepszeniowych, wynalazczych, ba, zaczynamy już powoli przygotowywać się do bilansowania rezultatów pracy portu szczecińskiego. Jednym słowem — nie jest smutno o szczecińskiej jesieni.

Tylko trzeba umieć patrzeć i chcieć patrzeć. Wówczas można zobaczyć w księgarni „Czytelnika" robotników, wracających widać wprost z pracy w porcie, jeszcze umazanych smarami czy węglem, jak wybierają cienkie zeszyciki „Wiedzy Powszechnej", lub delikatnie, żeby nie pobrudzić, biorą w ręce „Wybór poezji" Mickiewicza i dopytują się po kilkakroć, czy aby są w nim „Lilie". Można też łatwo dowiedzieć się jakie zainteresowanie wzbudziła zapowiedź otwarcia w Ośrodku na Tarczyńskiego — Poradni Samokształceniowej. A jeszcze: na Pomorzanach pracuje już Dom Kultury. Drugi — cicho i bez krzyku wyrósł na ul. Ogińskiego. Wieczorami jarzą się okna — to szczecińskie ogniska YMCA. Ciocia YMCA — któż jej nie zna! I czego tam już nie ma! A jeszcze planuje się otwarcie sali widowiskowej. Ludzie wchodzą i wychodzą, młodzi i dorośli, z twarzy widać, że przychodzą jak do domu, że czują się tu jak u siebie. Tylko radio trochę za wiele hałasuje...

A tymczasem uliczki na Pogodnie toną we mgle. Ale ta mgła jakże inna od ciężkiej, dusznej jak opary pralni, mgły angielskiej. Szczecińska mgła jest dekoracyjna. Owija latarnie, domy, pastelowo maluje oświetlone okna — ulica wygląda jak obraz w kinie.

Dużo uwagi poświęca się sprawom kulturalnym. Proces zjednoczenia się partii robotniczych znajdzie swe odbicie i w tej dziedzinie. A przydałaby się jej koordynacja, o którą nie można się doprosić. Przydało by się ukrócenie indywidualizmów a większe wykorzystanie wszystkich realnych możliwości i całego ładunku łuzem chodzącej dobrej woli. Wtedy z mgieł wyłonią się realne kształty wielu spraw. Czeka na nie nie tylko Szczecin. Czekają nie nie i w Słupsku i Białogardzie, w Gryfinie i w Trzebiatowie. Właśnie z tego uroczego miasteczka nad Regą poczta przyniosła mi list. Smutny. Ale miły dla felietonisty, do którego zwraca się jego czytelnik. Może nawet tym milszy, że korespondentem jest czytelniczka. Skarży się — że nie ma w Trzebiatowie lekarza. Otóż tak źle nie jest, choć w ogóle nie jest dobrze z lekarzami na terenie województwa. O ile wiem w Trzebiatowie jest trzech lekarzy (służę adresami). Ale chyba prawdą jest co pisze dalej:

„Od miesiąca mieszkańcy tego miasteczka (zapomnianego przez świat i kulturalnych ludzi) czekają z zaiste anielską cierpliwością na lekarza Ubezpieczalni Społecznej, który wyjechał (przypuszczalnie do Bydgoszczy) i niewiadomo czy kiedykolwiek powróci. Natomiast na uruchomienie stałego kina czekamy już trochę dłużej, bo przeszło rok, chociaż Trzebiatów posiada kilka dużych sal należycie urządzonych, które doskonale nadawałyby się na ten cel".

Tyle list z Trzebiatowa. Zacytowałem go dla sprawiedliwości, żeby nie ulec łatwemu optymizmowi, bo właśnie czytałem w prasie o pięknie pracującej trzebiatowskiej fabryce mebli. Dlatego oby pół tego listu przeczytano w Szczecinie... Może Ubezpieczalnia, Film Polski, Klub 13 Muz przypomną sobie że w Trzebiatowie jest... jesień.

Iks.

Najstarsza huta w Polsce
Huta liczy 200 lat i znajduje się na Śląsku Opolskim

Opole, w listopadzie.

Huta „Małapanew" jest nader ciekawym obiektem. Jest to huta bardzo stara, przeszło 200 już lat licząca, i choć w międzyczasie była ona oczywiście modernizowana, nie zmienia to jednak faktu, że jest to dziś najstarszy zakład hutniczy w Polsce. Niemniej ciekawe od dziejów samej huty są losy jej załogi — załogi od początku w ogromnej większości polskiej, narażonej z tego powodu na niemieckie szykany, lecz nie poddającej się, trwającej w polskości i wreszcie aktywnie walczącej z niemczyzną.

Huta „Małapanew" założona została w 1745 r. Okolica była tu całkowicie polska, o czym świadczą m. in. zachowane i pod zaborem niemieckim, lub nieudolnie zgermanizowane polskie nazwy miejscowości. Dopiero za czasów hitlerowskich zmieniono część tych nazw na niemieckie, lecz nie przyjęły się one, a niebawem znikły wraz z ich autorami. Zresztą nazwy nie były wszystkim. Ważniejszy od nich był fakt, że w plebiscycie 90% głosów padło tu za Polską, a w powstaniach śląskich miejscowa ludność brała bardzo czynny udział.

Oczywiście Niemcy zdawali sobie i wcześniej sprawę z polskiego oblicza narodowego ludności tej okolicy. W archiwum huty zachowały się poufne akta z bardzo wymownymi zarządzeniami, zakazującymi dopuszczać Polaków na wyższe stanowiska. Mogli oni być tylko zwykłymi robotnikami, lub co najwyżej obejmować mniej ważne stanowiska. W okresie hitlerowskim podjęto szerzej zakrojony wysiłek germanizacyjny, nasyłając do okolicznych wsi ludzi z zewnątrz, tak, że nawet sołtysem nie mógł być miejscowy Polak, tylko nasłany Niemiec.

Jak się jednak stało, że w tej polskiej okolicy, z dala od dzisiejszego zagłębia przemysłowego, powstała pierwsza huta? Otóż pamiętać trzeba, że w tych czasach nie znano jeszcze koksu, ani elektryczności. Huty pracowały na węglu drzewnym, a siłę napędową stanowiła energia wodna. Okolica była zaś lesista, w pobliżu, bo w pow. strzeleckim znajdowały się nawet odkrywkowe kopalnie rudy żelaznej, a rzeka dostarczała energii w najprostszej postaci, przez spiętrzenie wody i koło wodne jak w młynie. Wybudowano tu dwa wielkie piece, które produkowały „aż" 1 tonę surówki w ciągu doby. Początkowo odlewano tu armaty, następnie uruchomiono fabrykę maszyn rolniczych.

Z pierwszej epoki huty niewiele dziś pozostało zabytków. Zachował się fragment budynku po wyciągu do wielkiego pieca — dzisiejszy budynek transformatora elektrycznego. Zachował się jednak i służy do

(Ciąg dalszy na str. 6).

Współzawodnictwo pracy w lasach państwowych

Organizacja współzawodnictwa pracy na terenie Wrocławskiej Dyrekcji Lasów Państwowych weszła w stadium końcowe. Zorganizowano komitety lokalne, wciągnięto wszystkie zespoły terenowe i ujęto w formy organizacyjne współzawodnictwo indywidualne.

We współzawodnictwie zespołowym bierze udział 110 jednostek (54 nadleśnictwa oraz 56 tartaków). Rezultaty kilkomiesięcznego trwania wyścigu pracy są najzupełniej zadawalające. W dziedzinie gospodarki leśnej uzyskano zwiększenie pozyskanej masy drewna, w dziedzinie przemysłowej lepsze jego wykorzystanie przy obróbce.

Normalnie gospodarka leśna przewiduje określony wyrąb w lesie na każdy rok gospodarczy, którego bez szkody dla lasu przekroczyć nie można. Sytuacja tegoroczna pozwalała na zwiększenie tych norm ze względu na pewne ilości drewna uszkodzonego przez kornika, oraz na remanenty poniemieckie. Na przyszłość jednak współzawodnictwo pójdzie w kierunku podniesienia jakości materiału i obniżenia kosztów produkcji oraz wzrostu zalesień. (ZAP).

Majstersztyk techniki polskiej
Spuszczenie na wodę pierwszego żelbetonowego statku polskiego

GDAŃSK (w). Nawiązując do wiadomości naszej o posiadaniu przez Polskę jednostki morskiej zbudowanej całkowicie z żelbetonu, donosimy, że osobliwy ten statek znajduje się na terenie przyszłej Stoczni Rybackiej w Kliszewie. Stocznia ta — jak nas informuje dyrektor techniczny Stoczni Rybackiej w Gdyni inż. Piekarski — posiada urządzenie do wodowania statków betonowych, budowanych przez Niemców. Obecnie przystosowana zostanie do potrzeb polskiego rybołówstwa morskiego. Uruchomienie slipu (wyciągu mechanicznego, który przy pomocy wózków na szynach, wchodzących w morze, wydobywa na ląd jednostki morskie) przewidziane jest w Kliszewie jeszcze w ciągu bież. roku, pozwoli on na wyciąganie lugro-trawlerów rybackich długości 30 metrów. W chwili obecnej kończy się prace, związane ze spuszczeniem na wodę pozostałego kadłuba statku żelbetonowego, który zajmuje miejsce na wyciągu. Technika spuszczenia tego rodzaju statku na wodę jest bardzo ciekawa i stanowi swego rodzaju majstersztyk. Statki i kutry woduje się albo z pochylni, albo ze slipu w położeniu normalnym. Natomiast statki konstrukcji żelbetonowej, zgodnie z procesem budowy tego rodzaju jednostek morskich, muszą być spuszczane na wodę dnem do góry. Wnętrze statku żelbetonowego, który znajduje się na slipie w Kliszewie, wypełnione jest zbiornikami powietrza w postaci pustych beczek. W chwilą spłynięcia na wodę w tak osobliwy sposób, statek natychmiast zostanie obrócony do właściwego położenia za pomocą pływającego dźwigu. Przebieg wodowania tego unikatu naszej flotylli rybackiej zostanie sfilmowany przez ekipę Filmu Polskiego z Gdańska.

Jak sypiają różne narody?

Europejczyk lub Amerykanin śpi najlepiej, mając miękką poduszkę pod głową, Japończyk zaś kładzie się na macie na podłodze lub na ziemi, a pod głowę podkłada twardy, czworograniasty wałek, bez którego nie zaśnie. Chińczyk dba wielce o swoje łóżko, które bywa drewniane, bardzo niskie i częstokroć misternie rzeźbione. Za materac używa plecionych rogóżek lub mat. Mieszkańcy ziem północnych nie mogą spać, nie mając dostatecznego miejsca na wyciągnięcie nóg, mieszkańcy zaś krajów podzwrotnikowych kurczą się jak małpy i śpią w tej pozie doskonale. Anglik zawija się w kilka kołder i częstokroć w czasie ostrej zimy śpi przy otwartym oknie. Lapończyk włazi do worka ze skóry i śpi w nim wygodnie. Lekki worek do snu używany jest również w Indiach Wschodnich. Worek ten nie dopuszcza zjadliwych moskitów. Niemcy i Czesi lubią spać pod pierzyną. W domach Korei oraz Mandżurii podłogi w zimie są ogrzewane. Mieszkańcy siedzą wprost na tych ciepłych podłogach i tamże spędzają noce, rozkładając do snu płaskie materacyki. (mj).

Min. Gruber zatrzymany przez patrol USA

WIEDEŃ (PAP) Austriacka agencja prasowa komunikuje, że minister spraw zagranicznych Gruber został zatrzymany w pobliżu Salzburga w amerykańskiej strefie Austrii przez patrol amerykański i wezwany do wylegitymowania się. Na uwagę ministra, że władze amerykańskie nie są upoważnione do kontrolowania obywateli austriackich, sierżant dowodzący patrolem oświadczył, że dla niego miarodajne są jedynie instrukcje amerykańskiego komendanta policji w Salzburgu. Minister Gruber czekał na pozwolenie ruszenia w drogę przeszło kwadrans. Oświadczył on po przybyciu do Wiednia, że zamierza złożyć protest na ręce wysokiego komisarza USA w Austrii.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 4 Nr 64 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 24. 11. 1948

Zagadki ligowe

rozwiąże przyszła niedziela

Ostatnia niedziela ligowa miała, według wszelkich oczekiwań, wyjaśnić ostatecznie sytuację zarówno na czele tabeli mistrzowskiej, jak i w jej końcówce. Tymczasem Liga postanowiła widocznie trzymać wszystkich miłośników piłkarstwa w napięciu aż do ostatniej niedzieli rozgrywek. Sytuacja bowiem, jaka wytworzyła się w Lidze, jest tego rodzaju, że dopiero ostatnie mecze zadecydują, kto zostanie mistrzem piłkarskim i kto będzie musiał opuścić szeregi ekstraklasy. Na razie wiadomo tylko tyle, że mistrzem zostać może albo Wisła albo Cracovia. Obydwa te zespoły, mające po 36 punktów, odseparowały się od II grupy, którą tworzą: Ruch, Legia i AKS „na odległość" 7 punktów. Środek tabeli zajął poznański ZZK z 26 punktami i warszawska Polonia z 24 punktami. Począwszy od ósmego natomiast miejsca, rozpoczyna się grupa zespołów zagrożonych spadkiem z Ligi. Wiadomo już na pewno, że Ligę opuści Widzew i po ostatniej porażce z ZZK również Rymer. Dwaj dalsi kandydaci do spadku zostaną wyłonieni z grupy Tarnovia, ŁKS, Warta, Garbarnia, Polonia (B). Pierwsze cztery kluby mają po 22 pkt. i pozycje ich różnią się tylko uzyskanymi stosunkami bramkowymi, bytomska Polonia natomiast ma 21 pkt. Tak więc przyszła niedziela, ostatni dzień rozgrywek o mistrzostwo Ligi piłkarskiej, przyniesie boje chyba najbardziej zacięte, gdyż od nich zależeć będzie utrzymanie się w Lidze, a co za tym idzie i przyszłość klubów.

Cracovia na swoim boisku gra w przyszłą niedzielę z Garbarnią. Cracovii zwycięstwo będzie koniecznie potrzebne do zdystansowania Wisły, Garbarni — zwycięstwo będzie koniecznie potrzebne do utrzymania się w Lidze. Stawka więc bardzo poważna. Warszawska Polonia gra u siebie z AKS-em. Wynik tego meczu nie zadecyduje o układzie czołówki i końcówki tabeli, wobec czego spotkaniu temu brak będzie momentu atrakcji, ZZK gra u siebie z ŁKS-em a Warta w Łodzi z Widzewem. Warta tak samo, jak ŁKS, walczy o utrzymanie się w Lidze. Widzew, aczkolwiek definitywnie spadnie z Ligi płata ostatnio wielkie niespodzianki i po Ruchu i Wiśle może jego ofiarą stać się również Warta. Pomóc mogą Warcie poznańscy kolejarze, jeśli uda im się pokonać walczący również o byt w Lidze ŁKS. Mecz Ruchu z Legią również nie ma charakteru decydującego i mniej nas interesuje. W Bytomiu natomiast walczy tamtejsza Polonia z Tarnovią. Polonii udało się ostatnio pokonać Ruch, Tarnovia zanotowała wysokie zwycięstwo nad AKS-em. Drużyna tarnowska jest niezwykle groźna na swoim boisku, ale czy uda jej się wywieźć punkty z Bytomia? Walka tu będzie chyba bardzo zacięta, gdyż obydwaj rywale grają o utrzymanie się w Lidze i o ile każdy inny mecz wykazuje współzależność od reszty spotkań, to tutaj o przyszłości obydwu partnerów zadecyduje to jedno ich spotkanie. W ostatnim wreszcie meczu przyszłej niedzieli spotka się Rymer z Wisłą. Wisła będzie miała nieco łatwiejsze zadanie od Cracovii, gra bowiem z drużyną, której na zwycięstwie nie może już zależeć. Tym niemniej remis z Widzewem nie wróży Wiśle pewnego zwycięstwa na Śląsku.

Zagadki ligowe rozwiąże więc dopiero przyszła niedziela.

Jas.

Śląsk-Praga 12:4

Piękne zwycięstwo Rodaka nad Petriną

KATOWICE. W hali powystawowej w Katowicach odbyło się wobec 4.000 widzów międzynarodowe spotkanie pięściarskie Praga — Śląsk, zakończone zwycięstwem Śląska 12:4. Mecz stał na dość dobrym poziomie i wykazał bezwzględną przewagę pięściarzy śląskich, którzy górowali nad przeciwnikami technicznie i kondycyjnie.

W drużynie zwycięzców najlepszym pięściarzem był znajdujący się w doskonałej formie Rodak. Miał on za przeciwnika najgroźniejszego Czecha Petrinę, z którym już dwukrotnie przegrał. Polak tym razem wygrał zdecydowanie na punkty. Obok Rodaka wyróżnić należy Bazarnika i Sznajdra. W drużynie Pragi najlepiej podobał się Petrina w wadze lekkiej, Rademacher w półciężkiej i Frantik w koguciej.

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiały się następująco: Gumowski (Śl.) wygrał na punkty z Sofem (Praga). Gumowski miał przez wszystkie trzy rundy znaczną przewagę. Grzywocz (Śl.) po słabej walce wygrał na punkty z Frantikiem (Praga). Czech był silniejszy fizycznie od Grzywocza i w ostatniej rundzie miał nawet lekką przewagę. Bazarnik (Śl.) wypunktował Taubenka (Praga). Taubenek przez wszystkie trzy rundy walczył defensywnie, polując na cios. Rodak (Śl.) wygrał na punkty z Petriną (Praga). Rodak kontrował atakującego Petrinę, zbierając punkty. W drugiej rundzie sam przeszedł do ataku, kilka razy trafił niebezpiecznie. W trzeciej rundzie Ślązak utrzymał przewagę, zdobytą w dwóch poprzednich rundach. Sznajder (Śl.) sprawił największą niespodziankę, wygrywając na punkty z rutynowanym Koudelą. Sznajder w trzeciej rundzie miał swojego przeciwnika trzy razy na deskach. Czech skończył walkę zupełnie zamroczony. Nowara (Śl.) został uznany za pokonanego w walce z Wasiliewem (Praga). Nowara miał przez dwie rundy lekką przewagę, którą zwiększył w trzeciej, posyłając Wasiliewa do 8 na deski. Werdykt sędziowski wywołał protesty publiczności. Urbaniak (Śl.) po niecekawej walce przegrał z Rademacherem (Praga). Rademacher przez dwie rundy wyraźnie przeważał, w trzeciej do głosu doszedł Urbaniak, atakował jednak zbyt chaotycznie. Paterok (Śl.) wygrał na punkty z Sediwym (Praga). Walka miała bardzo dramatyczny przebieg. Paterok polował na k. o. od pierwszej rundy. Twardy Czech wytrzymał wszystkie ciosy i sam pod koniec drugiego starcia przeszedł do ataku. W trzeciej rundzie obydwaj całkowicie osłabli.

Walki w ringu prowadzili na zmianę Touzil (CSR) i Federowicz (Śląsk). Punktowali Maciejewski i Krasuski (Warszawa) oraz Touzil (CSR).

SK Pardubice - Warta 8:8

Szymura rewanżuje się Livansky'emu

POZNAŃ (G). Spotkanie międzynarodowe SK. Pardubice — Warta (8:8) zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym, przy czym zwycięstwo należało się Czechom, bowiem w spotkaniu Kralicek — Ratajczak sędziowie, ogłaszając wynik remisowy, skrzywdzili gości. Kierownictwo ekspedycji czeskiej zażądało protest po tym werdykcie. Po serdecznym powitaniu i wymianie upominków rozpoczęto walki (na pierwszym miejscu podajemy zawodników czeskich w kolejności wag):

Mikes przegrał wysoko na punkty z Liedkem, otrzymując w II i III starciu napomnienie za bicie głową. Polak bardzo dobrze rozwiązał walkę taktycznie i zwyciężył zdecydowanie. Blasek, silniejszy fizycznie od Dominiaka, był nieco lepszy i po nieciekawej walce ogłoszono remis. Linhart, słaby technicznie, jednak z dynamitem w pięści, trzy razy posłał Szymańskiego na deski i w rezultacie odniósł zwycięstwo. Szymański walczył anemicznie i bardzo źle rozwiązał walkę taktycznie, nie umiejąc utrzymać dystansu. Spotkanie Kralicek — Ratajczak ogłoszono jako remisowe, czym skrzywdzono zawodnika czeskiego, który w dwu ostatnich starciach miał zdecydowaną przewagę. Miłą niespodziankę sprawił Szkudlarek, który zupełnie wyraźnie pokonał na punkty silnego fizycznie Novaka. Nowy nabytek Warty w wadze średniej — Białecki, nie reprezentuje żadnej klasy. W trzech starciach zadał tylko kilka ciosów, sam zaś zainkasował wiele, przegrywając do Kopeckyego. W wadze półciężkiej silny fizycznie Prohaska zwyciężył wysoko na punkty Franka. Gwoździem wieczoru była rewanżowa walka pomiędzy Liwanskym i Szymurą. W spotkaniu tym Szymura stoczył jedną z lepszych swych walk i zasłużenie pokonał reprezentanta Czechosłowacji. Popularny Franek atakował zaciekle przez wszystkie trzy starcia, trafiał celnie, obrabiając zarówne górne jak i dolne partie przeciwnika. Czech otrzymał w drugim starciu upomnienie, które naszym zdaniem było zbyt pochopnie podyktowane, bowiem i Polak uderzał głową.

W ringu sędziował p. Wróż, na punkty Kugacz (Pomorze), Heindrich (Czechy) i Suszczyński (Poznań).

Ogólnopolska konferencja referentów wyszkoleniowych PZPN

WARSZAWA. Odbyła się tu ogólnopolska konferencja referentów wyszkoleniowych PZPN z udziałem przedstawicieli wszystkich okręgów za wyjątkiem zachodnio-pomorskiego, białostockiego i mazurskiego. W obradach wziął również udział przedstawiciel GUKF insp. Nowakowski.

Na zebraniu omówiono projekty zmian statutowych, dotyczących utworzenia w PZPN i OZPN wydziałów wyszkolenia. Przewodniczący p. Nowak omówił szczegółowo zimową akcję oświatową, która będzie prowadzona wśród działaczy i zawodników w formie pogadanek na tematy organizacyjne, sportowe i oświatowo-społeczne. Odnośnie metod zaprawy zimowej PZPN wyda broszurę z podaniem obowiązującego w całym kraju systemu.

W przyszłym sezonie przeprowadzone zostaną rozgrywki juniorów o puchar PZPN, w których udział wezmą reprezentacje juniorów wszystkich okręgów i podokręgów. W ustalonym terminarzu referatu wyszkoleniowego PZPN uwzględniono pracę wyszkoleniową komisji unifikacyjnej, weryfikacyjny kurs dla instruktorów, obozy narciarskie oraz kurs dla reprezentacyjnej kadry zawodników i działaczy piłkarskich. Poza tym akcja szkoleniowa będzie prowadzona na terenie poszczególnych okręgów.

Humor sportowy

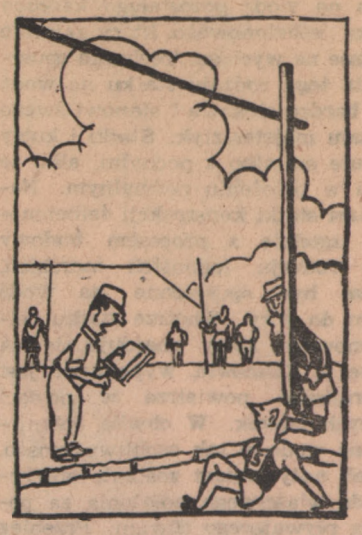

— Jesteś zdyskwalifikowany. Dlaczego skakałeś bez tyczki?

Liga koszykowa

W ramach rozgrywek o mistrzostwo Ligi koszykowej rozegrano dalsze spotkania, które przyniosły następujące wyniki:

POZNAŃ — Łódzka YMCA po emocjonującej grze wygrała z Wartą w stosunku 26:22 (11:14). Do przerwy lepszym zespołem była Warta, po zmianie przeważała lepszą grą zespołową YMCA.

W drugim spotkaniu YMCA łódzka doznała porażki, przegrywając z ZZK 48:51, przy czym kolejarze poznańscy wygraną zapewnili sobie wspaniałą końcówką.

KRAKÓW — Osłabiona brakiem Arleta i Stoka — Wisła przegrała z AZS-em warszawskim 27:36 (15:16). AZS był lepszy technicznie i przeważał grą zespołową.

AZS warszawski również i drugie swe spotkanie w Krakowie rozstrzygnął na swoją korzyść, wygrywając z AZS-em krakowskim 31:18 (16:12).

ŚWIĘTOCHŁOWICE — TUR (Łódź) odniósł wysokie zwycięstwo nad beniaminkiem ligowym — Zgodą świętochłowicką, wygrywając 63:48.

Gwardia (Gd.)-Cracovia 14:2

KRAKÓW. Ósemka bokserska Gwardii gdańskiej pokonała w towarzyskim spotkaniu Cracovię 14:2. W ramach tego meczu Skierka (G) w wadze półśredniej wygrał przez techniczny nokaut ze Stysiałem.

Sezon zimowy w sporcie radzieckim

MOSKWA. Na północy Zw. Radzieckiego rozpoczął się już sezon sportów zimowych. W Nowosybirsku, Omsku, Świerdłowsku i innych miastach Syberii i Uralu odbyły się już pierwsze spotkania hokejowe i zawody narciarskie. W innych częściach kraju trwają ostatnie przygotowania do sezonu zimowego. Rozgrywki o mistrzostwo ZSRR w hokeju rozpoczną się już w drugiej połowie grudnia.

Drobiazgi sportowe

AUSTRIACKI Zw. Piłkarski ustalił, że w r. 1949 obok spotkań z Węgrami, Francją, Szwecją i Holandią rozegra również spotkanie z Polską. Dla naszej jedenastki narodowej, która ma tak niepomyślny bilans za r. 1948, będzie to niewątpliwie jeden z najtrudniejszych przeciwników.

W ANGLII prasa sportowa skrytykowała wyniki mistrza ligi „Arsenału" z „Racingiem" paryskim, z którym zdołał tylko uzyskać remis 3:3, po zeszłorocznej porażce. Prasa domaga się od piłkarzy, aby nie kompromitowali na Kontynencie autorytetu piłkarstwa brytyjskiego.

W PARYŻU sprostowano, że o ile spotkanie z 31. 10. w Marsylii dało rekord wpływów (5 mil. 470 tys. fr.), to rekord liczby widzów należy ciągle jeszcze w spotkaniach ligowych do Paryża, gdzie w lutym rb. na spotkaniu z Lille było 38.668 widzów. W Marsylii było „tylko" 29.634 widzów...

PODOBNIE jak Szwajcarzy w piłce nożnej, Szwedzi w lekkiejatletyce złamali bojkot sportu niemieckiego, rozgrywając spotkania w Hamburgu i Bremie. Sensacją w Hamburgu było pokonanie słynnego Ljundquista przez Niemca Ulzheimera w biegu 800 m z czasem 1:54,8 min.

Czy Europejska Fed. Lekkoatletyczna będzie energiczniejsza niż FIFA?

W BERLINIE wyświetlano, w wersji niemieckiej, film brytyjski o Olimpiadzie w Londynie. Wyświetlanie trwało 2 godziny. Film określono jako słaby pod każdym względem, usiłujący kurczowo wysuwać na czoło zawodników brytyjskich, którzy rzadko kiedy byli między pierwszymi trzema w poszczególnych konkurencjach.

WYNIKIEM słabej roli, jaką brytyjscy zawodnicy odegrali na Olimpiadzie będzie stworzenie w W. Brytanii ministerstwa sportu. Odpowiedni wniosek złożono już w parlamencie.

W PARYŻU został wyświetlony wąsko-taśmowy „tajny film", nakręcony na Olimpiadzie w Londynie przez Roger Debey. Ponieważ monopol na dokonanie zdjęć otrzymał znany brytyjski magnat filmowy Rank, Debey musiał używać licznych forteli w celu zrobienia zdjęć. Krytyka oceniła film bardzo życzliwie.

SŁYNNY STADION olimpijski w Berlinie został przez anglosaskie władze okupacyjne zamieniony na składnicę węgla dla sektorów zachodnich.

NASTĘPNE mistrzostwa Europy w piłce koszykowej odbędą się w Leningradzie. Koła reakcyjne na Zachodzie usiłują wpłynąć, aby „z różnych przyczyn" nie wysyłano drużyn do Leningradu. Prasa demokratyczna protestuje przeciwko temu łączeniu polityki ze sportem.

W POCZĄTKU stycznia Jan Walczak, mistrz Francji w wadze półśredniej, oraz Łucjan Krawczyk, doskonały bokser wagi średniej — wyjeżdżają do USA, gdzie będą walczyć z bokserami amerykańskimi. Wyjazd nastąpi na skutek rozmów, jakie w Paryżu przeprowadził Lew Burston, delegat „Madison Square Garden".

BOKSER wagi średniej Leon Nowiasz (Francuz, polskiego pochodzenia), zdobywca „Złotych Rękawic" w Chicago, odniósł czwarte zwycięstwo po przejściu na zawodowstwo. Zmusił mianowicie Francuza Schmitta do poddania się w 7 rundzie.

BELG Delannoit, jedyny bokser, który zdołał pokonać Cerdana, odzyskał w Brukseli mistrzostwo Europy wagi średniej, bijąc Van Dama. Obecnie Belg domaga się od Cerdana wypełnienia zawartego w swoim czasie kontraktu i spotkania się z nim po raz trzeci, do czego jednak Francuz nie bardzo się kwapi.

W WYŚCIGU automobilowym w Mediolanie zwyciężył Wimille, uzyskując na przestrzeni 504 km przeciętną szybkość 177 km na godzinę (L)

Kalendarzyk

Wtorek, 24 listopada 1948 r.
Katolicki: Klemensa
Słowiański: Gniewity

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Zebranie zarządów Kół TPŻ

(sb). W sali MRN odbyło się zebranie zarządów Kół TPŻ z terenu m. Bydgoszczy. Obradom — po zagajeniu ich przez przewodniczącego Oddziału TPŻ p. Fola — przewodniczył wiceprezydent mgr Kozłowski. Piękny referat na temat: „Historia Odrodzonego WP" wygłosił kpt. Korejbo. W dalszym ciągu zebrania p. Fol. omówił sprawy organizacyjne oraz „akcję noworoczną" i udział w w nich Kół TPŻ.

Łańcuch ofiar na TPŻ

Dyrektor PKO. w Bydgoszczy p. Wroczyński, wpłacił na konto TPŻ. zł 1.000 i wzywa do dalszego kucia łańcucha dyrektora Państw. Banku Rolnego p. Staniszewskiego.

Stosownie do wezwania dyr. Giełdy Zbożowo-Towarowej p. mgr Żołądkiewicza, p. mgr Graszewicz wpłacił do kasy Oddz. TPŻ. zł 1.000 i wzywa do dalszego kucia łańcucha p. radcę Kutę — prezesa Zrzesz. Pryw. Przem. Młynarskiego.

(a). **P. major Lindner wpłacił w naszym wydawnictwie na TPŻ 1000 zł i wzywa do kucia łańcucha: wojewodę pomorskiego p. Kubeckiego, prezesa MRN p. Adamowicza i sekretarza Miejsk. Kom. PPR p. Kulaska.**

Na wezwanie pp. posłów Króla i Wilandta — prezes Wojew. Zarz. SL poseł Domański wpłacił na konto TPŻ 1000 zł i wzywa ze swej strony: dyr. Bereźnickiego z PZNZ i wicedyr. A. Markowskiego z Centr. Okręg. Spółdz. Mlecz.-Jajcz.

P. Fr. Kwiatkowski wpłacił do kasy TPŻ na wezwanie dyr. J. Bielawskiego 1000 zł i wzywa do kucia łańcucha: kier. działu tekst. BSS p. Bossaka, kier. działu handlowego p. J. Tłaczałę, kier. finans.-rachunkowego p. Włodarskiego i kier. działu ogólnego p. E. Piegłowskiego.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **Zw. Zaw. Pracown. Fryzjerskich** przypomina, że zebranie plenarne odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej. O liczny udział prosi Zarząd.

* **Zarząd Bydg. Tow. Cyklistów** zawiadamia, że w środę 24 bm. o godz. 19 odbędzie się w Resursie Kupieckiej, nadzwyczajne walne zebranie, celem przeprowadzenia reorganizacji. Obecność obowiązkowa.

* **KW ZZK.** Zebranie zarządu 24 bm. o godz. 18 na przystani Klubu. Obecność obowiązkowa.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

MIESZKANKA Włocławka Teresa Wieczorek szczególnie upodobała sobie Toruń, gdzie udało jej się popełnić kilka kradzieży. Ostatnio amatorce cudzej własności „powinęła się noga" i Wieczorek przytrzymano na kradzieży pantofli w PDT. Toruń udzielił jej dłuższej gościny w „okrąglaku".

W TORUNIU rozpoczął się przed SO proces 9 członków SS i „Selbstschutzu", którzy eskortowali Polaków na miejsce kaźni w Książkach i w Łopatkach. Specjalne oddziały niemieckie rozstrzelały tam kilka tysięcy Polaków.

NA NADZWYCZAJNYM posiedzeniu MRN w Chojnicach po stwierdzeniu, że Rada nie posiada ani jednego pracownika fizycznego, 17 radnych wykazało swą dojrzałość polityczną i społeczną i dobrowolnie ustąpiło z Rady. Na ich miejsce wybrani zostaną robotnicy.

PRACOWNICY Roszarni Lnu w Toruniu uchwalili przekazać wynagrodzenie za pracę w dniu 17 bm. synom chłopów i robotników, uczącym się na UMK.

Bydgoski świat pracy
podąża śladami górników z Zabrza

BYDGOSZCZ (sz). W związku ze zbliżającym się terminem kongresu zjednoczenia partii robotniczych, bydgoski świat pracy — śladem górników z Zabrza — uchwala rezolucje odnośnie wzmożenia wysiłków i współzawodnictwa pracy, tak, aby wyniki tej akcji stanowiły najlepsze uczczenie tego historycznego wydarzenia. I tak pracownicy państwowi, Starostwa Pow. i Pow. Zw. Samorządowego oraz gmin miejskich i wiejskich pow. bydgoskiego zrzeszeni w Zw. Zaw. Prac. Samorządu Terytorialnego, zaofiarowali się przepracować bezinteresownie taką ilość godzin nadliczbowych, ile będzie potrzeba do zlikwidowania zaległości w referatach nadmiernie obciążonych. Przyczyni się to w konsekwencji do usprawnienia aparatu samorządowego.

Podobnie dla odrobienia zaległości czasokres godzin pracy przedłużyli do 31 grudnia br. pracownicy Obw. Urzędu Pocztowego Bydgoszcz I, wzywając swoich kolegów z urzędów pocztowych Gdańsk 1, Gdynia 1, Toruń 1 i Grudziądz 1 do współzawodnictwa na tym polu.

Pocztowcy zebrani na nadzwyczajnym zjeździe kierowników placówek pocztowych i listonoszy wiejskich obwodu bydgoskiego, przy współudziale przedstawicieli Zw. Zaw. Prac. Poczt i Tel. oraz partii politycznych również postanowili przedłużyć pracę dziennie o 1 godzinę. Listonosze wiejscy zaś zobowiązali się do szerzenia akcji kulturalno-oświatowej na wsi i doręczania paczek ponad dotychczas ustaloną wagę. Rezolucję tę podpisało ogółem 95 listonoszy wiejskich i 35 kierowników placówek obwodu.

Pracownicy Pocztowego Urzędu Przewozowego w Bydgoszczy postanowili przedterminowe wykonanie rocznego planu, a ponadto przeprowadzenie nowych prac obejmujących remonty samochodów ciężarowych, odlakierowanie skrzynek pocztowych, różne prace w warsztacie stolarskim itp.

Pracownicy bydgoskiej placówki Polskiego Radia wykonali plan instalacji już na 1 bm. w 105 proc., instalując zamiast 7.000 — 7.359 głośników, zaś plan budowy linii przewodowych w 113 proc., wykańczając na dzień 1 bm. 288 km linii przewodowej, zamiast przewidzianych do końca roku 250 km.

W ślad za zakładami pracy idzie również młodzież SP przy szkołach bydgoskich, przy czym młodzież IV męskiego hufca SP przy Gimn. i Liceum Adm. Handl. zobowiązała się na dzień 23 bm. do 6-godzinnej pracy przy Teatrze Miejskim w celu przyśpieszenia jego budowy.

Zabezpieczyć instalacje wodociągowo-kanalizacyjne

(a). W związku z nastaniem zimy, przypomina się wszystkim sprawującym opiekę nad nieruchomościami, o konieczności starannego zabezpieczenia domowych instalacji wodociągowo-kanalizacyjnych.

Specjalną uwagę zwrócić należy na studzienki mieszczące wodomierze oraz na te części przewodów, które przechodzą przez pomieszczenia nieogrzewane wzgl. oziębiające się poniżej zera, jak również na przewody założone płytko pod ziemią. Jednocześnie wzywa się do stałego utrzymywania w czystości studzienek wodomierzowych.

Po informacje i porady zwracać się można do Inspekcji Domowych Urządzeń Wodociągowo-Kanalizacyjnych przy ul. Jagiellońskiej 42, II piętro, pokój 35, tel. nr 28-51, wewn. 17.

Nowa „Środa literacka"

Czy Picasso ma rację?

(a). Ileż to razy każdy z nas z okazji zetknięcia się z reprodukcjami, lub samym — arcypopularnym nazwiskiem Picassa zadawał sobie to pytanie. Geniusz — czy wariat? Oto, jak w lapidarnym skrócie streścić możnaby krążące w świecie opinie o niedawnym gościu Polski na wrocławskim kongresie intelektualistów.

Odpowiedź przyniesie najbliższa „środa literacka". Naturalnie — nie łudzimy się — nie decydującą i ostateczną. Są problemy, które ostatecznie rozstrzyga historia. Nie mniej arcyinteresującą rzeczą będzie wysłuchać, jak pojmuje „sprawę Picassa" dzisiejsze pokolenie plastyków polskich. Młody artysta-malarz, równocześnie świetny teoretyk i historyk sztuki **Adam Niemczyc** z Warszawy w ramach jutrzejszej „środy literackiej" przedstawi „sprawę Picassa" w swoim oświetleniu.

Chór „Hasło"
z wizytą w wojsku

BYDGOSZCZ (sb). Z inicjatywy Koła Tow. Przyjaciół Żołnierza przy warsztatach głównych PKP, kolejowy chór „Hasło" odwiedził tutejszą jednostkę wojsk. dając godzinny koncert dla żołnierzy i ich rodzin.

Krótkie przemówienie o więzi łączącej społeczeństwo z odrodzonym Wojskiem Polskim, wygłosił prezes chóru p. H. Łukaśkiewicz, zapowiadając jednocześnie szereg dalszych tego rodzaju imprez. Następnie chór pod batutą p. Wittstocka odśpiewał pieśni żołnierskie i ludowe, przy czym szczególnym uznaniem cieszyła się nowoskomponowana „Pieśń Pokoju" Lachmana.

Warsztaty główne PKP reprezentował zastępca naczelnika p. Wallo, a koło TPŻ inż. Lucht. Na zakończenie koncertu — w imieniu dowódcy pułku, oficerów i żołnierzy oraz ich rodzin — serdeczne podziękowanie wykonawcom złożył por. Dufaj.

ROZMAITOŚCI

Na wniosek dyrekcji szkół mieszczących się przy **ul.** Konarskiego, Zarząd Miejski uznał ulicę tę jako „ulicę szkolną", w związku z czym zostały tam umieszczone odpowiednie znaki zalecające szczególną ostrożność jazdy dla wszelkiego rodzaju pojazdów.

Jednocześnie zaleca się, by **ul.** Konarskiego **nie jeździły** pojazdy na żelaznych obręczach wytwarzające hałas.

Kierownik Wszechnicy Radiowej na Bydgoszcz (miasto i powiat) urzęduje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10—12 w sekretariacie Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Al. 1 Maja 46/3, tel. 31.02. Słuchacze WR nie posiadający własnego odbiornika, słuchać mogą wieczornych wykładów radiowych w sali szkoły im. ks. Piramowicza, Pl. Kościeleckich 55. W sekretariacie ZNP przyjmuje się jeszcze codziennie od godz. 9—13 zgłoszenia na WR.

Zarząd Grodzki Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej zawiadamia, iż z przyczyn od Tow. niezależnych, lekcje języka rosyjskiego dla starszych **we wtorek i czwartek wypadną.**

Pom. Spółdz. Farmaceutyczna złożyła na odbudowę teatru 10.000 zł Prezydent miasta J. Twardzicki jako przewodniczący Komitetu, składa serdeczne podziękowanie za ten hojny dar.

Komisja Specjalna czuwa

Epilog nadużyć w Łęgnowie

BYDGOSZCZ (rp). Z rozpatrywanej przed kilku tygodniami przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy głośnej sprawy Smolińskiego i tow., oskarżonych o sabotaż i milionowe nadużycia w fabryce w Łęgnowie, wyłączono oskarżenie przeciwko zamieszanym w tę aferę: Franciszkowi Falkiewiczowi, Janinie Krupek, Henrykowi Bogdańskiemu i Józefowi Wrocławskiemu. Dochodzenie przeciwko nim prowadziła Delegatura Kom. Specj. w Bydgoszczy.

Ustalono przy tym, że Fr. Falkiewicz, kier. personalny fabryki w Łęgnowie, wiedząc o nadużyciach popełnianych przez Smolińskiego i Kamińskiego, wszedł z nimi w porozumienie i nabył od nich za niewspółmiernie niską cenę 3000 kg celulozy, 400 l spirytusu metylowego 1274 gaśnice przeciwpożarowe. Nabyty towar Falkiewicz sprzedał po cenie znacznie wyższej, osiągając dla siebie nieprawny zysk w wysokości 65 tys. zł. Ponadto nieuczciwy kierownik przyjął „premię" w wysokości 18 tys. zł, mimo, iż wiedział że pieniądze te pochodzą z bezprawnie sprzedawanego majątku fabryki. Na domiar złego Falkiewicz wypisywał za sprzedawane towary fikcyjne rachunki nieistniejących dostawców.

Kierowniczka sekretariatu, Krupkowa, udzielała Smolińskiemu i Kamińskiemu pomocy przez to, że prowadząc rachunkowość fabryki, prowadziła jednocześnie kasę nielegalnych wpływów za sprzedawany przez dyrekcję majątek wytwórni, a nadto pobrała dla siebie kwotę około 70 tys. zł. Kierownik ekipy demontażowej wytwórni w Łęgnowie, Bogdański, na zlecenie dyrektorów wywoził z Ziem Odzyskanych materiały milionowej wartości rzekomo dla wytwórni, a w rzeczywistości ułatwiał ich sprzedaż Smolińskiemu. Przy tej okazji Bogdański nie zapomniał o sobie i przywłaszczył sobie 300 kg oleju transformatorowego, który za fikcyjnym rachunkiem sprzedał za 45 tys. zł.

Ostatni z podejrzanych, Wrocławski, pomagał dyrektorom w machinacjach, nabywając od nich 13 t blachy kwasoodpornej i zbiornik remanitowy za śmiesznie niską cenę 96 tys. zł, których w dodatku nie wpłacił do kasy wytwórni, a wręczył Kamińskiemu.

Na wniosek Delegatury bydgoskiej skazani zostali: Falkiewicz na 2 lata. Krupkowa na 8 mies., Bogdański na 12 mies. i Wrocławski na 9 miesięcy obozu pracy przymusowej.

8 miesięcy więzienia
za znęcanie się nad dzieckiem

BYDGOSZCZ (re). Przed Wydziałem Karnym SO w Bydgoszczy odpowiadała mieszkanka Nakła Władysława Rosińska, która w nieludzki sposób znęcała się nad swym przysposobionym 6-letnim synem Jerzym bijąc go po całym ciele skórzaną dyscypliną.

W dniu 11 czerwca br. sąsiadki przebywające w pobliżu mieszkania Rosińskiej usłyszały około godz. 20 rozpaczliwy krzyk bitego dziecka. Ponieważ krzyk nie ustawał, a Rosińska znana była z surowości wobec dziecka, jedna z sąsiadek podbiegłszy do drzwi mieszkania Rosińskiej, zaczęła stukać pięścią w drzwi. Gdy otworzono jej, zobaczyła chłopca dotkliwie pobitego. Powiadomiona milicja pociągnęła nieludzką matkę do odpowiedzialności karnej.

Oskarżona w sądzie nie przyznała się do winy, twierdząc, że jej syn jest niegrzeczny, krnąbrny, przedrzeźnia ją i wyzywa. Zeznaniu temu zaprzeczyły oświadczenia świadka-sąsiadki. Z załączonego świadectwa lekarskiego wynikało, że chłopiec po „skarceniu" miał na całym ciele sińce.

W wyniku rozprawy Sąd skazał nieludzką matkę na 8 miesięcy więzienia.

Znikną ogonki przed sklepami rzeźnickimi

BYDGOSZCZ (dr). W Rzeźni Miejskiej odbyło się zebranie członków Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego, na które przybył dyrektor Centrali Mięsnej z Warszawy, p. Grzegorzewski. Poza tym obecni byli: naczelnik wydziału przemysłowego Woj. Pom. p. Buczyński, dyr. Centrali Mięsnej w Bydgoszczy p. Kiszczak, starszy cechu p. Godek i inni.

Na zebraniu rozpatrywano sprawę polepszenia obecnej sytuacji mięsnej na naszym terenie i jak z wyniku obrad można było wywnioskować wkrótce znikną w Bydgoszczy ogonki przed sklepów rzeźnickich.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. — We wtorek, 23 bm. ciesząca się niebywałym powodzeniem, pełna humoru komedia muzyczna pt. „Jadzie wdowa". W roli „Jadzi" **Ewa Studencka.** Zniżki 50% zw. zaw. ważne.

KINA — Pomorzanin: Pieśń Tajgi **Polonia:** Dzieci ulicy **Wolność:** Pani Miniver. **Orzeł:** Wielkie nadzieje. **Gryf.** H. Smith odkrywa Amerykę. **Bałtyk:** Dzieci kpt. Granta. **Aktualności:** Program nr 33.

Początek seansów we wszystkich kinach o godz 16 18 i 20,30 jedynie w kinie „Orzeł" o godz. 17, 20, „Bałtyk" 15, 17 i Aktualności 19, 20, 21.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: telefon miejski 27-40 we wnętrzny kolej. 482.

DYŻURY APTEK. Do 27 bm. dyżury pełnią: Apteka „Centralna", Al. 1 Maja 27, tel. 23-14 i Apteka „Pod Złotym Orłem", Rynek 1, tel. 19-31.

WAŻNIEJSZE TELEFONY — Kmdt. Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16 25-17 25-18

POGOTOWIE RATUNKOWE nr. 10-00.

POLSKIE RADIO — Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Środa, 24 listopada 1948 r.

5.10 Program og.-polski. 9.50 Program lokalny dnia. 9.55 Wiadomości miejscowe. 10.00 Przerwa. 11.40 Progr. og.-polski. 13.30 Przerwa. 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli „Cyna i rtęć". 14.30 Progr. og.-polski. 15.20 Przegląd prasy pomorskiej. 15.30 Progr. og.-polski. 16.30 Chaczaturian — muzyka z baletu „Gajane". 17.00 Progr. og.-polski. 19.00 Audycja zjednoczeniowa. 19.40 Progr. og.-polski. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Progr. og.-polski. 23.30 Zakończenie audycji.

Najstarsza huta w Polsce

(dokończenie ze str. 3)

dziś dnia jeden z dwóch pierwszych w Europie mostów wiszących — skonstruowanych i odlanych właśnie w tej hucie. Jednym z tych mostów, pochodzącym z 1821 r., przechodzi się, idąc do huty, drugi zaś znajduje się w Żarach na Dolnym Śląsku. Huta „Małapanew" szczyci się i tym, że w niej przeprowadzono pierwsze próby z używaniem koksu, który tak szybko wyparł węgiel drzewny.

Po wojnie pozostało na miejscu 90% miejscowej załogi, odeszli zaś oczywiście niemieccy dyrektorzy i urzędnicy. Gorzej było z samym zakładem, który poważnie ucierpiał, tracąc część pieców elektrycznych i prawie wszystkie obrabiarki. Zniszczeniu uległ też piec martenowski. Został on jednak odbudowany i właśnie przed rokiem uruchomiony, a ilość obrabiarek jest dziś 20-krotnie większa, niż w chwili objęcia.

Załoga składa się w 80% z elementu rodzimego, przywiązanego do huty i zaprawionego zarówno w pracy, jak i w walce o polskość. Reszta zaś załogi, to element napływowy z Górnego Śląska i centralnej Polski oraz zza Bugu. Dyrekcja stwierdza z satysfakcją, że ci osadnicy równie bardzo dobrze pracują, przyczyniając się wydatnie do wykonania z nadwyżką planu produkcyjnego i uczestnicząc z całym zapałem w rozbudowie zakładu.

Ant. Cz.

Jelenia Góra-Wrocław 3:2

WROCŁAW. Ostatni mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar miast na Ziemiach Odzyskanych, rozegrany w Jeleniej Górze, zakończył się zwycięstwem reprezentacji tego miasta nad reprezentacją Wrocławia, osłabioną piłkarzami I KS i Pafawag w stosunku 3:2 (2:1).

25-lecie PKM

WARSZAWA. Odbyły się tu uroczystości, związane z 25-leciem najstarszego klubu motocyklowego w Polsce — Polskiego Klubu Motocyklowego. Jubilaci otrzymali od Polskiego Związku Motocyklowego księgę jubileuszową oraz złotą odznakę PZM.

Malmoe-Graz 2:2

WIEDEŃ. Szwedzka drużyna piłkarska FK Malmoe, która gości w Austrii, rozegrała dalszy swój mecz z reprezentacją Grazu, remisując 2:2 (1:1).

AZS (Wrocł.)-ASZ (W-wa) 102:66 w pływaniu

WROCŁAW. Mecz pływacki, rozegrany tu między AZS (W-wa) a AZS (Wrocław), zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 102:66. W ramach tych zawodów Fiałkowska (Wrocław) ustanowiła nowy rekord okręgu na 100 m styl. dow., uzyskując czas 1:41,8. Niezły wynik uzyskał również Manowski (Wrocław) na 100 m styl. dow. — 1:05,6. W meczu piłki wodnej AZS (Wrocław) pokonał AZS (W-wa) w wysokim stosunku 8:3 (5:1).

Ha sen zawodowcem

KOPENHAGA. Czołowy piłkarz duński John Hansen udał się samolotem do Turynu, gdzie będzie grał jako zawodowiec w klubie „Juventus". Kontrakt, zawarty na dwa lata, zapewnia Hansenowi kwotę w wysokości 5.000 funtów szterlingów, pensję w wysokości 60 funtów szt. miesięcznie oraz 15 funtów szterlingów w premii za każde zwycięstwo.

Krawczyk przegrywa

LONDYN. W Manchester odbyło się towarzyskie spotkanie w wadze średniej między bokserem francuskim (Polakiem z pochodzenia) Lucjanem Krawczykiem, a pięściarzem angielskim Buxtonem. Po niezwykle zaciętej 10-cio rundowej walce zwyciężył na punkty Buxton.

Anglik doznał w pierwszych rundach niebezpiecznego zranienia uku brwiowego i w dalszych rundach unikał walki, za co został napomniany przez sędziego. Krawczyk był bardzo agresywny i w większości wypadków dyktował styl i tempo walki. Werdykt sędziowski przyznający zwycięstwo punktowe Anglikowi krzywdzi Krawczyka.

Raadik pokonany

NOWY JORK. Znany pięściarz wagi średniej Anton Raadik, jeden z pretendentów do walki o mistrzostwo świata w tej kategorii, przegrał w Bostonie z Amerykaninem Zanellim przez techniczny nokaut w piątej rundzie. Walka była zakontraktowana na dziesięć rund.

Po tym zwycięstwie manager Zanelli'ego postanowił zaoferować Cerdanowi 30.000 dolarów za walkę w obronie tytułu mistrzowskiego.

Ramola wycofał się z czynnego życia sportowego

KATOWICE. Najlepszy pływak Polski, czterokrotny zdobywca tytułu mistrzowskiego w stylu dowolnym — Ramola, wycofał się z czynnego życia zawodniczego. Po otrzymaniu karty zwolnienia z bytomskiej „Polonii" Ramola objął funkcję trenera w drużynie „Zjednoczenia" (Zabrze).

Obrady Międzynarodowej Feder. Lekkoatletycznej

PARYŻ. W Paryżu rozpoczęło się doroczne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF). Na porządku dziennym obrad znajduje się m. in. zatwierdzenie kalendarza międzynarodowych imprez sportowych na rok przyszły.

W obradach biorą udział przedstawiciele Belgii, Anglii, Włoch, Francji, Czechosłowacji, Węgier, Luksemburga, Jugosławii, Holandii, Danii, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Irlandii i Polski.

Delegatem Polski jest attaché sportowy Ambasady RP w Paryżu.

Rowerem do Indochin

PARYŻ. Niezwykłego wyczynu podjął się kolarz francuski Lionel Brans który wybrał się rowerem z Paryża do Saigonu w Indochinach. Brans oblicza swą podróż, w czasie której ma przebyć ok. 19.000 km na 8 miesięcy.

Francuz przeby już pierwszy etap swej wyprawy, przybywając w piątek do Marsylii. Przed wyruszeniem w drogę Brans zaopatrzył się we wszystkie potrzebne wizy i odbył kilkumiesięczny trening.

PODZIĘKOWANIE 5415

Wszystkim, którzy z okazji srebrnych godów złożyli nam życzenia, kwiaty i upominki oraz przyczynili się do uświetnienia uroczystości składamy najserdeczniejsze podziękowanie

Bydgoszcz, Siemiradzkiego 5 *A. i W. LISZEWSCY*

Ogłoszenie

o unieważnieniu legitymacji służbowej.

Izba Skarbowa w Bydgoszczy unieważnia zagubioną legitymację służbową Nr 200 wystawioną 1 stycznia 1948 r. Emilowi Lirszowi, kontraktowemu księgowemu-rewidentowi w Urzędzie Rewizyjnym w Bydgoszczy. 09485

D R U K I

wykonuje
DRUKARNIA POLSKA
Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW"
BYDGOSZCZ, Marsz. Focha 18

WSZELKIEGO RODZAJU

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, dnia 24 listopada 1948 r.

5.10 Sygnał czasu, pobudka młodzieżowa. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.25 Muzyka poranna. 6.50 Program dnia. 7.00 Przegląd prasy stołecznej. 7.20 Poranna mozaika muzyczna. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 d. c. mozaiki muzycznej. 8.55 Szkolna gazetka radiowa. 9.15 Informacje ogólnopolskie. 9.20 Wiadomości skrzynki PCK. 9.30 Wszechnica radiowa. 10.00 Przerwa. 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu z Wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.10 Kronika polityczno-gospodarcza Węgier. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 Przerwa. 14.30 Przegląd wydarzeń — Poznań. 14.40 Kalejdoskop muzyczny w opr. Mariana Obsta z udziałem Stanisława Młodożeńca — Poznań. 15.10 Reportaż p. t. „Jak wieś wywiązała się z dostaw kartofli" — Poznań. 15.30 Audycja dla dzieci „Jak powstały toruńskie Katarzynki" — Toruń, pr. ogóln. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Koncert kapeli cygańskiej. 17.45 Pogadanka naukowa. 17.50 Patriotyzm proletariacki. 18.00 Utwory Liszta w wyk. Władysława Ościeji—organy. 18.20 Pieśni Czajkowskiego w wyk. Andrzeja Hiolskiego — baryton. 18.35 Uliczka klasztorna — powieść Anny Kowalskiej. 19.40 Wszechnica radiowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Pogadanka Komitetu Roku Chopinowskiego. 21.10 Audycja chopinowska w wyk. Julitty Slendzińskiej. 21.40 Recytacje konkursowe. 22.00 Muzyka taneczna — orkiestra pod dyr. Jana Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji, hymn.

Ogłoszenia

do „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"

przyjmujemy codziennie:

w centrali: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2, tel. 24-29 (pod Arkadami)
w oddziałach: Gdynia, ulica Abrahama 49, telefon 40-82
Łódź, ul. Piotrkowska 66 (w podwórzu), telefon 158-44
Poznań, ulica Działyńskich 8, telefon 41-57
Szczecin, ul. Z. Felczaka 16, telefon 34-84

oraz we wszystkich naszych agenturach.

NAUKA

3-miesięczna
korespondencyjna nauka angielskiego. Nowoczesna metoda. — Prospekty. 4 znaczki. Łódź, skrytka 163. (09419

SPRZEDAŻ

Wytwórnia Torebek
damskich, Zygmunt Karoń, — Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. (09413

Materace
poduszkowe i ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów wysyła odwrotnie na zamówienie W. Wrześniewicz, Poznań, Ratajczaka 7, tel. 36-31. (09152

Domy,
gospodarstwa, wille sprzedam. Nowe zlecenia sprzedaży przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 46. (09415

Sterynę
oliwę, pokosty oraz kity poleca po cenach przystępnych. Wytwórnia Chem. „Sikawa", Łódź, Śnieżna 12, tel. 153-61. (09442

Znaczki
pocztowe — kupisz najtaniej „Filatelia Bałtycka", Gdynia, Świętojańska 14. Tel. 15-87. 09418

Sprzedam
traktor gąsienicowy 55 km Gostkowo, pocz. Turzno, pow. Toruń. (09445

Sprzedam
dom piętrowy, 4 mieszkania, duże podwórze i zabudowania Zgłoszenia St. Manikowski, Świecie, ul. Batorego 2. (09477

Piec piekarski
3-piętrowy, maszynę z 2 kotłami do ciasta (nowe), sprzedam. Oferty IKP Inowrocław, pod „Piec" 09478

KUPNO

Obligacje
Pożyczki Odbudowy Kraju kupimy. Płacimy połowę wartości nominalnej. Wysyłać zaliczeniem pocztowym. „Wspólnota" Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8. (09447

Drzewo opałowe
szczapy i wałki w partiach wagonowych loco stacja załadowania kupimy. Oferty IKP Bydgoszcz pod nr „5406". (5406

WOLNE POSADY

Pomocnik
branży żelaza natychmiast potrzebny. Oferty z podaniem warunków kierować do IKP Bydgoszcz pod „Beka". (09481

Ucznia
piekarskiego z dobrej rodziny chętnie ze wsi przyjmę zaraz. Piekarnia-Cukiernia Gdańsk Elbląska 100/103. (5407

Potrzebna natychmiast
do majątku starsza pomoc domowa na bardzo dobrych warunkach. Oferty IKP Bydgoszcz pod „HAZET". (09487

LOKALE WOLNE

Magazyn
1000 m² z maszynerią i biuro z nowoczesnym urządzeniem do wynajęcia w Toruniu. Zgł. do IKP Toruń „279". (9422

ZGUBY

Zgubiono
w niedzielę rano złoty zegarek bransoletą Marszałka Focha do Fary za wynagrodzeniem oddać Marcinkowskiego 9/13. Drzewiecka. (5403

Zgubiono
kartę rejestracyjną i odcinek zameldowania w Elblągu, na nazwisko Twarowski Kazimierz, zamieszkały Elbląg, Iławska 18. 09484

Zagubiono
kartę rejestracyjną RKU Kutno, na nazwisko Kulesza Stefan Ozorków, Bugaj 42. (09483

RÓŻNE

„Awor"
wytwórnia bielizny Bydgoszcz, Grodzka 6/7. Wykonuje solidnie wszelką bieliznę damską i męską oraz pościelową. Eleganckie szlafroki i bluzki. (5410

POSZUKIWANIA

Nowakowskiego Bolesława
ur. 10. I. 1915, przebywającego ostatnio w lagrze koncentracyjnym w Hamburgu blok 7 prosi o wiadomość żona—Nowakowska Wacława — Bałucz, pow. i p-ta Łask. (09486

Dla smakoszów 09459

PIWO PEŁNE
„Koźlak"
Państwowego Browaru
w Poznaniu

ukaże się w sprzedaży wkrótce

HUMOR

— Panie doktorze. Proszę przyjść natychmiast! Nasz mały połknął magnes...

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP".
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—140 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-481. 5.4